

POWITANIE GOŚCI.

Z chlebem i solą oczekiwaliśmy na was, mili nasi goście i z gościnnością staropolską otwieramy podwoje naszych siedzib na wasze spotkanie. Otwieramy je dziś—bo jeszcze lat parę pomimo naszych serc gorących i chęci zbliżenia się do was—nie mogliśmy tego uczynić, byliśmy bowiem jak jaskółki, których gniazda przylepione wisiały na obcej ścianie i zależne były od tej ściany.

Ziemia ta była od wieków nasza, ale spowita łańcuchami niewoli, jak wasze jeziora w porze zimowej mrozem—nie mogła życiem i biegiem wypadków samodzielnie kierować.

Dziś jesteśmy na wasze usługi, dziś witamy was tym odwiecznym narodowym hasłem: Gość w domu — Bóg w domu!

Wczoraj zwiedzaliście naszą stolicę, ukochaną Warszawę, dziś przybywacie do naszego miasta Manchesteru, do miasta polskiego pracy — Łodzi, liczącej obecnie 450,000 ludności polskiej, robotniczej, powstałej z kapitałów przeważnie niemieckich, ale siłą inteligencji inżyniera polaka, i pracą rąk polskiego robotnika.

Będziecie więc tu oglądali polską pracę, polski przemysł. Nie dziwcie się, jeśli to co obejrzycie nie będzie kompletne.

Okupanci Niemcy niszczyli maszyny, wywozili lepsze do Niemiec, zabierali nam surowce, transmisję, pasy i silniki. Chcieli unicestwić przemysł Łodzi zupełnie, aby potem uzależnić go od Niemiec. Był to plan szatański, z iscie meternichowską, lub bismarkowską metodą, przeprowadzony; ale dzięki energii naszej dzwigamy ten przemysł z ruiny. Dla braku środków technicznych są uruchomiane tylko części fabryk—zato praca idzie w nich na 3 zmiany sił roboczych, to jest co 8 godzin przychodzą nowi pracownicy.

Przed wojną pracowało w tych fabrykach trzy razy więcej ludzi, niż dzisiaj. W Tow. Akcyjnym Scheiblera znajdowało zajęcie 9000 do 10,000 osób, w Tow. Akc. Poznańskiego 8000, w Tow. Akc. Grohmana 2300, a w Tow. Akc. Geyara 3000. Poza tem istniało jeszcze setki fabryk o mniejszej ilości robotników. Dostyc powiedzieć, że dziś jeszcze liczy Łódź 1000 kominów fabrycznych.

Z tej liczby dymiących pochodni możecie najlepiej wnioskować o wielkości łódzkiego przemysłu.

Jeśli dziś nie wszystkie te kominy dymią, to tylko dla tego, że brak surowców, a często i węgla nie pozwala na pędzenie tych fabryk.

Jeżeliście w Warszawie zapoznali się z naszym politycznym życiem, to w Łodzi, która przed wojną liczyła 560,000 mieszkańców, zapoznacie się z największym w Polsce grodem przemysłowym, zwłaszcza pod względem tkalniny.

Tu bowiem przed wojną jedna fabryka Tow. Akcyjnego K. Scheiblera przez pół godziny przędła tyle nici, żeby nimi można było opasać kulę ziemską na równiku.

Po za Łodzią w jej okolicach mamy jeszcze Pabjanice gdzie również dużo znajduje się fabryk i Zgierz, małe warsztaty, oprócz dużej fabryki Sphlerera, rozwinięte są w Ozorkowie i Zdunskiej Woli, oraz Tomaszowie.

Po drodze ku pięknemu Krakowowi który z rządu był drugą stolicą Polski poznacie jeszcze przemysł żelazny w Częstochowie, gdzie starożytny klasztor zbiera corocznie miliony porborznych, oraz Zagłębie Dąbrowskie, gdzie do bywają z polskiej ziemi czarne diamenty (węgiel).

Historję naszą możecie najlepiej rozpoznać w starożytnym Krakowie, gdzie zwłoki królów naszych leżą, gdzie sztuka zostawiła pamiątkowe dzieła Wina Siwosza Matejki, Siemiradkiego, gdzie oglądać będziecie wspaniały pomnik Brunwaldu, na polach którego wojsko króla Władysława Jagiełły skruszyło potęgę Krzyżacką wszechmocną najstarszą bo założoną w XIV wieku. Obok Krakowa zwiedzićie przeludowaną kopalnię soli w Wieliczce.

Oto oraz naszej dziesięcio wiekowej pracy na polu polityki, nauki sztuki i przemysłu, obraz zapisany dokumentami, które oglądacie

będziecie.

Oto nasza chata. Obszerna jest ona, ale organizujemy się dziś na nowo. Stąd powstają nowe trudności, które zwalczać trzeba i które naszdó zdrowi zwalczy nie zawodnie!

Szczerze więc witamy was i sądzimy, że wizyta ta nie będzie ostatnia. Zadzierzgnięte węzły z czasem zamienią się na bardziej przyjazny i braterski stosunek. Dziś zawieźcie do Ojczyznę waszych pozdrowienie od nas wszystkich Polaków, którzy wam i waszym narodom pozostaną zawsze najżyczliwszymi sąsiadami. (5)

Wiktor Czajewski.

Dziennikarze Skandynawscy w Łodzi.

Dziś o godzinie 10 i pół, pociągiem warszawskim przybywają na dworzec drogi Fabryczno łódzkiej dziennikarze Skandynawscy z Warszawy.

Przyjmuje ich specjalnie wysadzony komitet, w skład którego wchodzi dwaj najstarsi przedstawiciele prasy łódzkiej p. Wiktor Czajewski red. „Rozwoju” i p. Aleksander Mier red. N. L. Zeit. reprezentujący ogół zamieszkałych tu Niemców.

Oto uczta naszych gości.

Z Danii przybyli pp. E. Viggo Wolbye (ekonomiczny redaktor „Berlingske Tidende”), E. Steenbeck (reprezentant konserwatywnej „Kj. benhavn”), J. A. Jensen (przedstawiciel rządowej prasy lewicowej), Henning Kehler (prasy radykalnej współpracownik „Politiken”, wybitny publicysta), Konrad Marott, poseł do Folketingu (stronnictwo socjalno—demokratyczne), N. Nelsen, reprezentant finansowego dziennika „Boersen”

Z Norwegii: Fr. Frøisland — naczelny redaktor konserwatywnej „Aftenposten”, b. korespondent parowski; M. Thomassen — współwłaściciel narodowej „Tidendes Tegn” Hjord Johansen (liberalno—lewicowe „Dagbladet”), M. Martissen — reprezentant ekonomicznego liberalnego organu „Norges Handels og Seefartstidende”.

Ze Szwecji: A. Ahman współredaktor „Geeteborgs Handels og Seefartstidende”.

Sala na dworcu zostanie przybrana w chórągwie polskie, duńskie, szwedzkie i norweskie oraz będzie umiana kwiatami.

Po przyjeździe goście zażywają się w Grand hotelu, a następnie wyjadą z wizytami do Wojewoicy magistratu i innych urzędowych osób, poczem w „Grand Hotelu” nastąpi o godz. 2-ej śniadanie. Po śniadaniu zjedzą kilka fabryk większych i fabrykę A. C. Tow. Karola Scheiblera, poczem o godzinie 6 dany będzie bankiet w sali „M. linowej” Grand hotelu skład komitetu z powodu opóźnionej pory, jak również i nazwiska osób, które z Województwa i magistratu delegowane są do przyjęcia szanownych gości, podamy w jutrzejszym numerze. (5)

KRONIKA

— Spis źródeł —

Dziś w poniedziałek 19 b.m. ostatni termin zapisów na komisarzy spisowych (Dzielnica 2-a II p.) W sali rady miejskiej (Pomorska 16) odbędzie się dziś o godz. 5 pop. pierwszy wykład ostatniego cyklu wykładów. Dziś od 5 do 8 egzaminów na komisarzy spisowych dla tych, których nazwiska zaczynają się na L, Ł, M, lub N, a jutro na O, P lub R.

Egzaminów odbywają się w lokalu miejskiej komisji podatkowej przy ul. Piotrkowskiej 17, druga brama, II p. Tamże, pokój 10, odbędzie się jutro o 6 wiecz. zebranie kandydatów na starszych komisarzy spisowych dla komisariatu trzeciego.

— ZJAZD KOLEJARZY.

W dn. 25, 26 i 27 września r. b. odbędzie się zjazd walny delegatów związku kolejarzy zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Piotrkowie w „Domu Ludowym”. Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 11 rano. Udział w zjeździe kol. Zjedn. Zawod. Polsk. biorą 1) z głosem decydującym: a) delegaci poszczegól-

nych fachów wybrani na zebraniach kół b) delegowani członkowie zarządów kół zarządców okręgowych i komisji organizacyjnych c) delegaci sekretariatów generalnych, obwodowych gł. komisji organizacyjnej zarządów związku członkowie wydz. Rady głównej Zjed. Zaw. Polsk. 2) Z głosem informacyjnym: a) posłowie do Sejmu i przedstawiciele prasy, b) przedstawiciele władz państwowych dyrekcji kolejowych związków i stowarzyszeń pokrewnych.

— Ułatwienie na „Targi Wschodnie”

Bawi w Warszawie Delegacja „Targów Wschodnich” we Lwowie, złożona z prezydenta m. Lwowa p. Neumana, prezesa wydziału wykonawczego p. Turskiego i sekretarza generalnego p. Grosmana.

Delegacja odbyła szereg konferencji w ministerstwach skarbu, przemysłu i handlu i kolei w sprawach pozwolenia wywozu i przywozu, zniżek taryfowych, ułatwień celnych i subwencji. Wszystkie te ministerstwa, uznając „Targi Wschodnie” za pierwszorzędny czynnik podniesienia naszej produkcji i eksportu, zgodnie sorawy te poparły. Ineresowane sfery naszych fabrykantów i kupców zostaną w najbliższych już dniach przez biura „Targów Wschodnich” we Lwowie (Akademicka 17) o szczegółach poinformowane.

Do biur tych mogą się już od dnia dzisiejszego interesanci zwracać o konkretne informacje w tej mierze.

— Kasztan zakwitł.

W Alei Kościuszki na wprost Nr. 29 zakwitł kasztan. Rządził to wypadek, aby kasztany kwitły w jesieni. (5)

— Wykolejenie tramwa'iu.

Wczoraj przy rogu Piotrkowskiej i Andrzeja wykoleił się tramwaj Górny-rynek Cementarza (Nr. 3). Obydwa wagony, motorowy i doczepiony znalazły się na bruku. Po 20 minutach tramwaj wyprowadzono na szynę. Podobno w wozie przyciępionym oś uległa zerwaniu.

— Rewizje.

W sobotę i niedzielę policja dokonała licznych rewizji i aresztowań w miejscach publicznych. W Grand hotelu rewizja trwała w sobotę od 9 do 1-ej w nocy.

Aresztowano wiele osób. (5)

Z ostatniej chwili

Ponikowski obmyśla gabinet.

WARSZAWA, Prof. Antoni Ponikowski zakończył dziś konferencję z przedstawicielami Klubów poczem odbył szereg konferencji z osobistościami upatrzonymi na członków gabinetu. Oczekiwać należy, że skład gabinetu zostanie ustalony w ciągu dnia jutrzejszego.

Liga Narodów po linii socjalistycznej.

Prof. A. Przedstawiciel Szwecji w Lidze narodów Branding w rozmowie z korespondentem „Prager Presse” oświadczył że Liga narodów idzie po linii idei socjalistycznych i może stać się ona początkiem pokojowej organizacji międzynarodowej. Socjaliści szwedcy sympatyzują z Ligą, w obozycji zaś do niej pozostają konserwatyści. Branding zauważył wreszcie że gdyby Liga narodów przestała istnieć to idea łączności międzynarodowej zostałaby zarzucona na czas długi.

Odbudowa Włoc'h.

GENEWA. Zgromadzenie Ligi zawiadomiono o bliżkiem utworzeniu organizacji włoskiej mającej na celu prace związane z odbudową zniszczonych okolic. Organizacja ta rozporządza ma 100,000 robotników.

Z Warszawy.

DZIENNIKARZE SKANDYNAWSCY

Dziennikarze skandynawscy odbywają w podróż po Polsce wczoraj popołudniu zawitali do Warszawy. Punktualnie o godzinie 12 przyjechali na dworzec główny, gdzie zostali przywitani przez członków Syndykatu dziennikarzy warszawskich oraz przez przedstawicieli ministerjum spraw zewnętrznych i przemysłu i handlu. Po opuszczeniu wagonu pociągu poznańskiego goście przeszli do salonu, gdzie w imieniu Syndykatu powitał ich w języku francuskim przemówieniem wiceprezes red. A. Sądzewicz, odpowiadając również po francusku red. Kehler. Następnie goście zostali odwiezieni do hotelów samochodami użyczonemi na czas pobytu w Warszawie przez Min. Spr. Wojskowych.

Dworzec i vestibul przybrano we flagi szwedzkie, norwęskie i duńskie, również auto mobile przeznaczone dla gości udekorowano takimi samymi chorągiewkami.

Po krótkim wypoczynku w hotelu goście przybyli do Resursy Warszawskiej Obywatelskiej, gdzie w dolnych salonach Syndykat dziennikarzy warszawskich wydał śniadanie przy którym zaznajomiono się z warszawską prasą.

Podróż weselna opryszków.

(w) Tuż za mostem Kiernedzia na Pradze onegdaj o godz. 11 i pół przed południem komisarz 14-go komisariatu, p. Walery Książek, jadąc tramwajem na Pragę zauważył na zjeździe dorożkę na gumach. Jadący dwaj pasażerowie wydali się p. Książkowi b. podejrzani. Przy wylocie mostu na Pragę komisarz wezwał stojącego na posterunku policjanta Dmowskiego. Gdy dorożka nadjechała zatrzymano ją, poczem Dmowski zaczął rewidować jednego z pasażerów.

Przy rewidowaniu kieszeń rewidowany pasażer sięgnął szybkim ruchem w zanadrze po rewolwer i skierował go z odległości dwóch kroków w stronę komisarza. W tym momencie Dmowski schwycił opryszka szybkim ruchem za rękę i wtedy rozległ się wycisk, lecz bezskuteczny.

Komisarz schronił się za skrzynię ze śmieciami, tymczasem opryszek szamotał się z posterunkowym, strzelając z broni, trzymanej w skrępowanej dłoni i usiłując trafić swego przeciwnika w nogi.

Po chwilowym szamotaniu wyrwał się z rąk policjanta. Wówczas p. Książek dał cztery strzały, przyczem ostatnia kula ugodziła opryszka w bok i przestrelała żołądek.

Ranny opryszek momentalnie jednak zbiegł po schodach na teren kolejki Jabłonna Karczew i uciekł wałem obok toru. Za opryskiem dana szereg strzałów, lecz bezskutecznie. Wobec tego zorganizowano poгон' a bandyta widząc że nie ujdzie kary wyszłał z rewolweru usiłował pozbawić się życia. Cezko ranego przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie zeznał, że nazywa się Jan Czajka i zamieszkuje na Nowem Bródnie przy ul. Krakusa Nr. 14.

Drugi opryszek korzystając z zamieszania zbiegł w stronę Warszawy. Dorożkaż również odjechał, lecz dzięki pościgowi został zatrzymany na ul. Grochowskiej. Nadto okazuje się, że za dorożką jechała bryczka z trzema innymi pasażerami, którzy urzawszy zatrzymaną dorożkę zawrócił: Podobno całe to zdołekie towarzystwo jechało na jakieś wesele.

Z kraju.

Upadek sztuki scenicznej

„Kurjer Krak. bardzo aktualnie podnosi co następuje:

Jak przepowiadaliśmy — w teatrach zaczyna dziać się niedobrze zarówno we wszystkich stowiskach polskich. Nadmierna zwyczajka gaz aktorów spowodowała podniesienie cen biletów a

to, łącznie z ogólnem nasileniem fali dekadencji, zamknęło wstęp do teatrów dla pewnej części publiczności, jeszcze przed wakacjami ucząszczającej pilnie na tańsze miejsca. (W Wiedniu i Berlinie wdrożył w tym kierunku akcję sam rząd by umożliwić inteligencji chodzenie do teatru, gdyż tam ceny biletów wzrosły do potwornej wysokości, a mianowicie 600—1000 koron, to jest 1300 — 3200 marek pol.)

A równocześnie że zmalała frekwencją, groźna dla gospodarczej strony teatru — wzrasta rozróżnienie wewnętrzne. Zacieśnia się ideał pracy artystycznej. Zsyndyalizowanie aktorów w związku, o celach głównie cennikowych, zabija rozwój poszczególnych indywidualności. Wszyscy podciągnięci są pod wspólny strychulec, jak największych żądań, a jak najmniejszych świadczeń — pod względem zaś kulturalnych jako masa, spadli do rzędu ćwierć-inteligencji...

Praca nad sobą stała się dla wielu bezcelowa, dawny szacunek i pietyzm dla wielkich gwiazd zamienił się w lekceważenie autorytetu. Snobizm i kabotynizm zachwaszcza coraz bardziej niwę szczerzej i głębokiem umiłowaniu teatru, jako całości, przejętej pracy. Nawet elementarne prawo poszanowania zobowiązań kontraktu tak pod względem merytorycznym jak i artystycznym, bywa gwałcone. To ostatnie powoduje obniżenie poziomu przedstawień, dysonanse, zamiast jednego, wspólnego konsonansu, wewnątrz nie jałowe bezproduktywne i szkodliwe także dla artystycznej strony teatru spory i zatargi.

Teatr polski stanął na równi pochyłej, a spychają go po niej ci, którzy powinni być tego teatru kapitanami.

I to jest tego smutnego zjawiska cechą najsmutniejszą.

Ne straż wyrządziły pożary ta goroczne.

Z różnych stron kraju donoszą o obrzymich klęskach spowodowanych przez niszczący żywioł ognia. I tak ostatnio w powiecie Przemyskim w folwarku Peliew powstał pożar, którego ofiarą padło ponad 300,000 klg. zboża.

Obrzymi pożar nawiedził również wieś Ruskowole w Lubartowskim, gdzie spłonęło do szczytów 9 domostw wraz z zabudowaniami gospodarczymi, inwentarzem martwym i tegorocznymi zbiorami. Straty obliczają na przeszło 20 milionów marek.

Pod Zawierciem w Ziemi Piotrkowskiej spłonęło doszczętnie 8 morgów lasu.

Prócz tego pastwą ognia padły tego lata następujące miejscowości: Oleśnica, pow. Stopnicki — 323 budynki, Jasny, pow. Białostocki — 120 budynków, Łęka, pow. Będzin — 150 nieruchomości, Zawady, pow. Bytom — 60 nieruchomości, Zamborzyce pow. Lublin — 61 nieruchomości, Drohiczyn, pow. Włoszczowa — 55 nieruchomości, Bałaczew pow. Opoczno — 60 nieruchomości, Cieszków pow. Opatów — 53 nieruchomości, Monice pow. Sieradz — 65 nieruchomości, Radziszew pow. Wadowice — 42 nieruchomości.

W pożarach masowych uległy zagładzie całe dzielnice miasteczek, w płonienach giną dzieci, starcy, kaleki nad to ginie w ogniu inwentarz żywy, konie, bydło, a głównie trzoda chlewna i drob.

Szkody wyrządzone przez pożary, zbiorowe w roku bieżącym przekroczyły już 300 milionów marek.

Ze świata.

Nadchodzący karnawał.

Już myśli się o tem i pyta się, co też będą tańczyć tej zimy? Jakże jeszcze ściegi będą modne? Czy się jakichś nowych tańców trzeba będzie uczyć? Nie żadne nowe tańce nie będą wprowadzone do sal balowych. Program będzie się składał z fox trott'u, walca (Baston, Heitation), onese'a two-step'a i tango, figury którego są obecnie bardzo proste. Prawda, że w fox-trotcie będą wprowadzone niektóre zmiany.

włączając w to i amerykański „toddle”, co w dosłownym tłumaczeniu znaczy: iść niepewnym krokiem.

Co się zaś tyczy ubiorów strojnis, to mądre zawsze umiarkowanie poda im najlepszą radę, ale zaznaczyć trzeba, że dwa style, a mianowicie suknia drapowana a l'antique i romantyczny krynolina z 1830 albo 1866 r. będą panowały po tyrańsku. Wogóle modele 1921 r. w wielu wypadkach podobne są do strojów z przed wieku.

Z materiałów, tryumfować będzie jedwabny trykot w kolorach: róż herbacianej, kwiatu lipy, ocary i biały. (4)

Największy hotel na świecie.

W Nowym Jorku wykończono i oddano do użytku publiczności hotel Commodore, liczący 4000 pokoiów. Właścicielem tego architekturalnego cudu świata jest Mis. John M. Entee Bowman Kanadyjczyk.

Gaź aktorów dramatycznych.

Słynny tragik niemiecki Moing występuje teraz w Wiedniu w teatrze ludowym, pobierając 100,000 mk. niemieckich czyli około 3,000,000 mk. polskich. miesięcznie (4)

Z dnia.

Politycy kawiarniani.

Nic dziwnego, że ludzie są podrażnieni i zdenerwowani. Nawet optymiści wyskakują z skóry, bo to, co się dzieje, zatruwa im ich optymizm i mać pogodę ducha, bez której trudno wytrzymać.

I oto u Komara pomiędzy bardzo przyzwolonymi i dobrze wychowanymi ludźmi, wybuchła awantura. Rano, przy śniadaniu, przy pierwszym papierosie, który dla każdego nastawienika jest „fajka pokoju”, zapomną której zawiera pakt z życiem.

I w takiej chwili — awantura! Czy widział kto coś podobnego?

Pokłócił się optymista z pesymistą i teraz oto przyskakują do siebie, jak prorocznicy wywijając w powietrzu szeleszczącymi jadowicie płachtami swych dzienników. Do takiej „białej wściekłości” doprowadziły ich artykuły, wstępne czy polityczne tych pism.

— Wszystko złe widzicie tylko w Polsce a nie chcecie wiedzieć, że i gdzie indziej nie dzieje się lepiej — wykrzykiwał optymista, pogardliwie mierząc wzrokiem swego oponenta. — Szerzycie pesymizm, zdenerwowanie, przygnębianie! Zatruwacie dusze!

— A wy kolyszacie je do snu, podczas gdy naród najwyraźniej idzie ku anarchii — pieniał się błąd z gniewu pesymista.

O co im właściwie poszło; tego dokładnie niewiedziałem, bo artykułów wstępnych nie czytam prawie nigdy, a pism nie biorę do ręki przy śniadaniu, ani tembardziej przy paleniu „fajki”.

— Panowie! Panowie! — mitygował ich czcigodny prezes. — Bójcie się Boga, ktoś widział coś podobnego!

— Niech pan sam przeczytał — podsunął mu optymista dziennik pod nos.

— Ani mi w głowie! — bronił się prezes.

— Proszę, niech się pan sam przekona — irytował się pesymista, stukając paznokciem suchego palca w szpalę dziennika.

— Dajże mi pan „spokój” — odganiał go prezes.

Teraz znów rzucili się na niego. Oczywiście, jeśli się gazet nie czytał... Naturalnie, jeśli komu obojętne jest, co się w świecie dzieje... Dalej własnego nosa nie widzi. Zresztą — wykręca się Udaje, że wszystko wie i że nie chce mówić a w rzeczywistości — sam nie wie, co o tem wszystkim myśleć.

Tu prezes już nie wytrzymał i huknął pięścią w stół, że aż szklanki z czarną kawą podskoczyły... (4)

Teatr SCALA

Dyr. S. Kuperman
Ceny zwykłe.

BENEFIS i ostatni występ E. REDENA

Program: HOTEL WANZ Pam Bam Hotelowe K. Toma. Bezustanny śmiech i ARTYSTY z OGŁOSZENIAI - sketch w 1 akcie z udziałem całego zespołu i baletu

OPERETA POLSKA
w teatrze **Scala**
Dziś o godz. 8.30

„COLOMBINA“

Operetka w 2 akt, słowa i muzyka E. REDENA oraz całego zespołu
Rapackiego z udziałem

na zakończenie farsy w 1 akcie „POSELANIEC AKTOREM“

wyk. przez REDENÓW
Kasa czynna od g 5 pop. — Jutro, w porędz BENEFIS i ost. występ REDENA.

Sprzedam skład apteczny zaraz

za sumę Mk. 2 i pół miliona
Oferty, pod „Apteczny“ do Adm. „Rozwoju“ (3049P)

Polskie Towarzystwo Handlowe

Kraków Sławkowska 1.
dostarcza wagonowo żelaza z pochodzenia krajowego, przy krótkich terminach dostawy.
3036—K5

Dla wdówki.

Samotny przybyły z Pomorza poszukuje mieszkania umeblowanego u inteligentnej i sympatycznej wdówki. Za meble zapłaci go wdówka, przy bliższym poznaniu się i porozumieniu mogłaby zająć miejsce gospodyni.

Zdolnych robotników

którzy pracowali przy maszynach stolarskich poszukuje od zaraz
Karol Wutke
fabryka mebli
Cegielnian 70. 3068K

Brojne ogłoszenia:

Kupno i sprzedaż:

A.A.A. Kupuję futra, zakłady garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, placę najlepiej. Wólczńska 45, Chrzastnowicz. 3572—00

A!A! Szafy łóżka materace stół krzesła otomane leżankę tremo zegar garniterek gabinetowy dywany, sprzedam Piotrkowska 261 m 4 front. 421—2

A.A.A. Kupuję meble dywany futra bieliznę garderobę maszyny do szycia. Placę najlepiej Łaznik Benedykta m. 28 m 15 parter. 1555—17

A Meble: sypialne stolowe szafy łóżka stoły krzesła meblowe wiedeńskie sprzedaje Przechlebski Piotrkowska 108. 1573—6

A Meble dębowe różne sprzedam Sienkiewicza 39 m 21 of. II wej. pierw. piętr. 1634—2

S Kłopot w centrum miasta oraz mieszkanie trzy pokojowe o kazylnie do odstąpienia. Oferty pod „Przejazd“ w administracji tego pisma. 1756—2

Fabryka ślusarnia do sprzedaży przy tramwaju razem z maszynami i mieszkaniami jest czynna. Cena 20 milionów Piotrkowska 284—51 oficyjna Górny Rynek. 1531—4

Wyczeszki kupuję oraz ścięte włosy placę dobre ceny Wierner Nowo-Cegielniana 7. 1616—3

Dom czteropiętrowy do sprzedania. Wiadomość Wodny Rynek 7 Tłokiński. 1587—5

Magieli do sprzedania Przejazd 48. 1690—2

Do sprzedania dwie łóżka żelazne rozkładane Główna 41 m 17. 1681—2

Sprzedam maszynę Singera i kanapę 67—58. 1701—2

Jadłodajnię z urządzeniem do sprzedania lub zamienię na dwa pokoje z kuchnią wymaga na dopłatę Rozwadowska 19 w herbaciarni. 1678—2

Jest do sprzedania fortepian kredens szafy krzesła w domu kolejowym nr 5 na stacji Łódź-Kaliska trzeci dom od ulicy Benedykta Zgłaszać się od 10—4 pp. 1706—5

Fabryka czekolady w Łodzi na tychmiast do sprzedania za 130000 mk biuro „Fortuna“ Łódź Wólczńska 165 róg Karola. 1718—2

Sklep rzeźniczy do sprzedania wiad ul. Krzywa 2 w sklepie. 1715—2

Sklep spożywczy sprzedam przy kolei Chojny dawniej Janowska teraz Słaska 26. 1744—2

MEBLE do sprzedania zgłaszać się ul. Nawrot 32 m 24. 1705—2



Fabryczny skład szwedzkich koszyków w wszelkich wielkości

J. MAJEŃ, Kilińskiego 103
Sprzedaz hurtowa od 8 r. do 1 po pop.
Filija E. Tnaje, ul. Rajtera 5. 3084B

MLECZARNIA.

Do sprzedania z dobrym lokalem całym urządzeniem światło elektryczne na miejscu wydaje się obłąd ruwnierz jest do sprzedania Maszynka gazowa do zakonek w dobrym stanie. Z powodu wyjazdu c. 950,00) wiadomość Konstankynowska Nr 47 Restauracja (3034W)

Sprzedam łóżka z materacami otomanę i aparat fotograficzny Piotrkowska nr 154 m 9 II p oficyjna. 1768—2

Do sprzedania 15 morgów ziemi bez budynków 4 wiorsty od Łodzi Oferty do Rozwoju dla „Z T“ 1720—3

Jest do sprzedania palto jesienne damskie ul. Piotrkowska 165 m 5. 1126—2

Sklep spożywczy narozny w dobrym punkcie sprzedam ul. Benedykta róg Zakątnej. 1727—2

Sprzedam pianino zagraniczne salonik bielizniarkę z lustrem, garderobę i lustro Rzgowska 31 gospodarz. 1718—2

Maszyna do szycia w dobrym stanie do sprzedania Srebrzyńska 35 m 15. 1736—3

Kupę dom łącznie z 2 morgi ziemi skład nasion Piotrkowska 225. 1846—3

Rozne:
Akuszerka K. Pipikowa Piotrkowska 132 m 14 Dla pań przyjezdnych pokój k-1435-8

Za pokój umeblowany udzielę pomocy w nauce klasa obolężna Zgłoszenia pod Nauczyciel. 1713—4

Przyjmę jeszcze jednego ucznia na stację ul. Juliusza 28 m 52. 1689—2

Potrzebny zaraz do farbowańia, człowiek umiejący pracować meżką garderobę do pralni chemicznej Piotrkowska 116. 1694—2

Przyjmę na stację uczni lub pracownicę lub oddam pokój ze stołowaniem 1 osobie wiadomość Ewangelicka 15 m, 5 Dietrich. 1708—2

Inkasent przy jednym ze Stowarzyszeń poszukuje dodatkowego to jest inkaso w jakiejkolwiek instytucji Oferty w administracji Rozwoju pod inkasent. 1655—2

Fortanę dajemy mającym zamiar kupić domy wille majątki ziemskie gospodarki hotel fabryki maszyny apteki drogerie interesy handlowe itp w moich biurach Handlowo Pośredniczych Taszycki Łódź Piotrkowska 90 - telefon 840 Bydgoszcz Dworcowa 15. 1604—13

Chłopiec potrzebny w termin do stolarza. Jakaba 15 stolarz. 1745—2

Przybłąkał się pies chart młody kolor ciemno złoty Odebrać można za zwrotem kosztów ul. Krakusa Nowe Chojny 7 u p. Rejsiera. 1752—3

Muzyki (fortepian) adziela wykwalifikowany nauczyciel od 4 do 6 Wólczńska 79 m 15 I-sze p. ofic. 1753—2

Potrzeba stolarzy wiadomość ul. Pomorska 30 u tapicera. 1731—2

Potrzebny chłopiec do introligatorni wiad Łódź Sienkiewicza 30 J. Piotrowski. 1724—4

NAUCZYCIEL poszukuje pokoju w śródmieściu Liceum muzyczne Heleny Kijenskiej Krótka 9. 1721—2

Potrzebna zdolna pracznica do pralni Wólczńska 91. 1754—2

STUDENT adziela matematyki, łaciny chemii i fizyki języków Kilińskiego 86 m 3 godz 2—3. 1851—2

Poszukuję kawalerki ewentualnie pokoju z osobnym wejściem przy rodzinie w centrum miasta Oferty sub S w Rozwoju. 1745—5

Pokoju umeblowanego poszukuję bez ziętne małżeństwo Oferty do adm. Rozwoju pod M B. 1755—2

Szołter mechanik zaemobilizowany poszukuje paady w Łodzi z 8-mio letnią praktyką i świadectwami wiadomość Staro-Zarzewska 117 m 30 Zmysłowski. 1671—2

Kupuje meble
dywany i maszyny do szycia futra garderobę i sprzęty domowe A. WAJCMAN Dzielna 19 w sklepie. (3004W)

Dr. med. Z. Golc
wznowił przyjęcia
godz. przyj. od 10¹/₂-2 ej 1 od 6—8 w.; dla pań 5—6 w ul. Andrzeja Nr. 3 i o. (3032W)

Do wynajęcia zaraz suterynia na skład fab. warsztat wiadomość ul. Wodna 35. 1781—3

Zagubione dokumenty
Skradziono rewers na 30 tysięcy cyrk wystawiony przez Antoniego Staehera na zięcenie Franciszki Szor Ostrzeżać się przed kłosem takowego za strzeżenie zrobiono. 1684—4

Aleksandra Cichocka zagubiła paszport polski tymczasowy wyd w gm Pacyna. 1711—2

Natalja Madaj zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi Balucki Rynek 10. 1657—2

Zaginął paszport niemiecki wyd na imię Józefa Nagockiej w Łodzi. 1691—2

Zagubiono dowód osobisty wyd na imię Karoliny Mejerseówny. 1685—2

Regina Swiatek zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1650—2

Głębki Józef zagubił dowód osobisty wydany gm Wola Wężykowska powiat Łaski. 1717—2

Zygmunt Smoleński zagubił paszport niemiecki wydany w Pabjanicach Szalowa 36. 1695—2

Genowefa Fiszler zagubiła tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi. 1699—2

Regna Buziurek zagubiła paszport polski wyd w Łodzi Franciszkańska 81. 1677—2

Paolo Andrzej zagubił paszport tymczasowy wycany w Łodzi. 1709—2

Władysław Janeczek zagubił kartę bezterminowego urlopu wydaną w P.K.U. w Łodzi. 1712—2

Peniążek Aron zagubił paszport niemiecki wydany w mieście Tykocin polski wyd w Łodzi ul. Sienkiewicza Nr 61. 1725—4